

W NOC ŚWIĘTEGO ANDRZEJA PANNOM Z WRÓŻBY NADZIEJA!

Posted on 29 listopada 2023



Andrzejki - czyli wieczór wróżb przypadający w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię św. Andrzeja. Dziś, okazja do dobrej zabawy w gronie przyjaciół, niegdyś traktowane były niezwykle poważnie, gdyż szczerze wierzono, że w tym dniu panny poznają swoją przyszłość. Pomysłowość dziewcząt w obmyślaniu stosownych przepowiedni była niewyczerpana.

Historia zwyczaju

Wigilia św. Andrzeja od wieków jest dniem wróżb dotyczących miłości i zamążpójścia. Już w XVI wieku praktykowały je niemal wszystkie panny. Najstarsza wzmianka o listopadowych wróżbach pochodzi ze sztuki teatralnej Marcina Bielskiego pt. "Komedia Justyna i Konstanczynej" z 1557 roku, gdzie bohaterka utworu mówi:

*– Nalejcie wosku na wodę,
ujrzyjcie swoją przygodę.
Słyszałam od swej matczy, że która mówi pacierze,
w wigilia Jędrzeja Świętego
ujrzy oblubieńca swego.*

Matrymonialne wróżby związane z andrzejkami, prawdopodobnie mają swoje korzenie w starożytnej Grecji. Niektórzy badacze wskazują na grecki rdzeń imienia Andrzej - *Andreas*, co dosłownie oznacza "męski" i *andros* - mąż, mężczyzna. Według innej interpretacji, zwyczaj andrzejkowy mogą być zaczerpnięte z przedchrześcijańskich wierzeń niemieckich o starogermańskim bogu Freyerze, miłości i płodności. Niezależnie jednak od pochodzenia matrymonialnych wróżb andrzejkowych, faktem jest, że od dawna cieszą się dużą popularnością. Dziś praktykowane są przez wszystkich niezależnie od stanu i płci, dawniej tylko przez panny.

Sny, ogniska i ogrody św. Andrzeja

Niegdyś noc z 29 na 30 listopada była sądnym czasem. Panny starały się na wszelkie możliwe sposoby uchylić rąbka tajemnicy, by dowiedzieć się czy, i jak prędko wyjdą za mąż. Wierzono, że dzięki odpowiednim wróżbom poznają nawet imię, zawód czy charakter, swojej przyszłej miłości.

Dużą wagę przywiązywano wówczas do snów. W noc św. Andrzeja panny ustawiały obok łóżka miskę z wodą, na której mocowały miniaturowy mostek, misternie zbudowany z małych patyczków, po którym miał przyjść sen o ukochanym. Aby jednak we śnie nie pojawiły się złe duchy, należało natrzeć czosnkiem klamki, progi i parapety okienne. Bardziej zapobiegliwe panny, przed snem brały do ust ząbki czosnku.

Tej nocy, w południowo - wschodniej Polsce, w obejściach rozpalano ognie św. Andrzeja, które miały strzec domostw przed demonami. Do ognisk wrzucano święcone ziele lub wielkanocną palmę, co miało sprawić, że dziewczęta zapadały w sen, w którym miał pojawić się przyszły mąż.

Innym, nie praktykowanym już zwyczajem, było wieczorne wysiewanie lnu lub konopi na kawałku pola, na ścieżce wiodącej do domu. Czynności te panny musiały wykonywać po kryjomu, wypowiadając stosowne zaklęcia nad ogrodami św. Andrzeja:

*Święty Andrzeju dobrodzieju.
Ja na ciebie len (konopie) sieje.
Daj mi znać,
Z kim go będę rwać.*

Niekiedy ziarna rozsypywano wokół łóżka mówiąc:

*Łózko moje depczę ciebie,
Panie Boże proszę Ciebie,
Niech mi się przyśni
Kto mi będzie najmiłszy!*

Praktykowane były również wróżby oparte na różnych przedmiotach. Na Lubelszczyźnie, pod odwróconymi misami ukrywano listek, koronkę i czepek. Wyciągnięcie listka symbolizowało staropanieństwo, koronki wskazywały życie zakonne, zaś czepek oznaczał wstąpienie w związek małżeński. W innych częściach kraju, pod talerzami kryły się pierścionki, wstążki lub różańce. Na wschodzie Polski panny podpalały kłębuszki kądzieli. Jeśli unosząc się ku górze połączyły się, uważano to za znak trwałej miłości. Dziewczęta wróżyły sobie również licząc kołki w płocie czy przyniesione do kuchni na rozpałkę drewnianka, powtarzając: kawaler, wdowiec, kawaler, wdowiec...

W praktykach wróżbiarskich, pełnym nadziei dziewczętom, „pomagały” również zwierzęta. W okolicach Tarnowa panny układały cielęce nóżki w rzędku i obserwowały, której z nich pies pierwszą porwie, ta, jako pierwsza wyjdzie za mąż. W innych regionach rozsypywano okruszki chleba na podłodze i wpuszczano koguta. Kolejność, w jakiej zjadał okruszki, przewidywała, która z dziewczyn będzie pierwsza zamężna.

Do dziś pozostał zwyczaj lania na wodę roztopionego wosku przez dziurkę od klucza. Z zastygniętej wodnej masy lub jej cienia odbijającego się na ścianie starano się wyczytać np. kontury narzeczonego i jego charakterystycznych cech. Kształt strzelby symbolizował, myśliwego lub wojskowego. Obraz drzewa sugerował z kolei zamiłowanie przyszłego męża do ogrodnictwa lub pracy w lesie. Książka mogła przewidywać karierę urzędnika lub nauczyciela.

Znany jest również zwyczaj wróżenia z butów. Trzewiki zdjęte z lewej nogi, układano w rzędku i przesuwano w stronę drzwi. But dziewczyny, który najszybciej przekroczył próg izby, zwiastował jej szybki ślub.



Wylwanie ółowiu przez ucho od klucza, ze zbiorów J. Dotřela



Świąteczne wróżby, autor: Konstanty Makowski